

WIADOMOŚCI – przeczytaj i uzupełnij kartę pracy, skorzystaj też z lektury

Tytuł noweli Henryka Sienkiewicza *Janko Muzykant* wskazuje na postać głównego bohatera utworu. Forma imienia bohatera zawiera w sobie wskazówkę o wiejskim pochodzeniu chłopca. *Muzykant* jest przydomkiem, który nadali Jankowi mieszkańcy wsi ze względu na jego zamiłowanie do muzyki.

Czas akcji utworu to XIX wiek, czasy współczesne autorowi utworu. Miejscem akcji noweli jest polska wieś. W utworze nie ma informacji, które pozwoliłyby wskazać jakąś konkretną miejscowość. Opis miejsca akcji jest ściśle podporządkowany wymowie utworu i ogranicza się do przedstawienia *dźwiękowego obrazu wsi*. Nie mamy w zasadzie żadnych informacji topograficznych. Opisywane są za to odgłosy wsi, na które tak wrażliwy był Janko: dźwięki wydawane przez zwierzęta gospodarcze, ptaki, wycie wiatru, granie skrzypiec dochodzące z karczmy i z dworu, śpiew dziewcząt wiejskich.

Akcja skupia się na losach bohatera tytułowego i na motywie przewodnim, którym jest miłość do muzyki, wyrażająca się przez chęć posiadania skrzypiec.

W *Janku Muzykancie* możemy zauważyć charakterystyczne elementy budowy klasycznej noweli, która jest połączona z formą małej biografii głównego bohatera – poznajemy historię jego życia od narodzin aż do śmierci. W ekspozycji utworu opisano okoliczności narodzin chłopca, z których dowiadujemy się o jego słabowitości i odmienności. W zawiązaniu akcji przedstawiono zamiłowanie Janka do muzyki i negatywny stosunek ludzi we wsi do tej pasji. Punktem kulminacyjnym noweli jest włamanie się do dworu i kara wymierzona Jankowi przez Stacha. Rozwiązaniem akcji jest konanie Janka. Zakończenie utworu ma formę epilogu, który pozornie nie łączy się z treścią utworu, ale stanowi rodzaj celnego ironicznego komentarza do przedstawionej historii.

Janko, tytułowy bohater noweli Henryka Sienkiewicza, urodził się w ubogiej wiejskiej chacie. Ponieważ był wątły i słaby, wiejskie kumy, które się nad nim zebrały, były przekonane, że chłopiec umrze. Ochrzcili go same, ponieważ sądziły, że chłopiec nie doczeka na księdza, a później powiedziały:

a terazże, duszo „krześcijańska”, idź, skądś przyszła. Amen!

Janko jednak nie wybierał się na tamten świat. Te pierwsze chwile życia zdawały się przesądzić o całym jego życiu, od początku uważanym za nic niewarte, małym, nieważnym dla otoczenia istnieniu.

Dziesięcioletni Janko był chudy, z zapadłymi policzkami, wydętym brzuchem, wytrzeszczonymi oczami; miał jasne włosy i był opalony. Latem chodził w koszulinie przepasanej krajką i obdartym słomkowym kapeluszu. Jego życie nie było proste. Często bywał głodny; w zimie, kiedy matka nie miała opału, popłakiwał z przemarznięcia. Był także bity przez matkę z powodu swojego lenistwa i ciągłego mówienia o tym, że słyszał gdzieś granie. Siniaki na jego ciele były efektem nie tylko złości matki, ale też innych ludzi ze wsi, na przykład karbowego, który obił kiedyś Janka słuchającego wiatru grającego mu na drewnianych widłach.

Tym, co najbardziej odróżniało Janka od innych dzieci ze wsi było jego *zamiłowanie do muzyki*. Wydawało się, że to ona rządziła jego życiem. Chłopiec słyszał muzykę wszędzie. Zauważał ją w dźwiękach, które wydawał las, w śpiewie ptaków, w wietrze. Wielokrotnie razy dawane mu przez matkę, żeby wybić mu z głowy granie nie przyniosły skutku. Muzyka była jedną z jego naturalnych potrzeb. Nigdy nie był zachęcany do

muzyki, nikt nigdy nie mówił mu o jej pięknie i wartości, a jednak chłopiec doceniał ją i był w stanie znieść wiele bólu, żeby jej słuchać. Wykradał się w nocy pod karczmę i dwór, żeby rozkoszować się brzmieniem skrzypiec. Jego największym marzeniem było posiadanie prawdziwego instrumentu. Zrobił sobie nawet własne skrzypce z dostępnych mu materiałów i grał na nich, ale nie spełniały one jego oczekiwań.

Przyczyną zguby Janka stała się próba przybliżenia się do swoich marzeń. To, co jest doceniane i wspierane w odległych krajach przez naszych rodaków (jak ukazuje w cynicznym zakończeniu autor), nie jest warte uwagi w najbliższym sąsiedztwie. Pasja Janka i podziw dla urody instrumentu stały się przyczyną kary, której zbyt skrupulatne wykonanie przez stójkę Stacha doprowadziło do śmierci chłopca. Janko jest przykładem postaci całkowicie pochłoniętej przez sztukę. Jednak nawet największy dar musi znaleźć odpowiednie otoczenie. W nieprzyjaznym mu środowisku może stać się przyczyną tragedii i cierpienia. O ile łatwiejsze byłoby życie Janka, gdyby był zwykłym wiejskim chłopcem?

Śmierć Janka jest wynikiem zupełnego braku zrozumienia otoczenia dla tego *odmieńca* i szacunku dla życia ludzkiego jako wartości samej w sobie.

Cytaty

„Był to chłopak nierozgarnięty bardzo i jak wiejskie dzieciaki przy rozmowie z ludźmi palec do gęby wkładający. Nie obiecywali sobie nawet ludzie, że się wychowa, a jeszcze mniej, żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy, bo i do roboty był ladaco. Nie wiadomo, skąd się to takie ulęgło, ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie. Wszędzie też je słyszał, a jak tylko trochę podrośł, tak już o niczym innym nie myślał”.

„Gdy tylko mógł słyszeć skrzypki, czy to na dożynkach, czy na weselu jakim, to już dla niego było wielkie święto. Właził potem za piec i nic nie mówił po całych dniach, spoglądając jak kot błyszczącymi oczyma z ciemności. Potem zrobił sobie sam skrzypki z gonta i włosienia końskiego, ale nie chciały grać tak pięknie jak tamte w karczmie: brzęczały cichutko, bardzo cichutko, właśnie jak muszki jakie albo komary Grał jednak na nich od rana do wieczora, choć tyle za to odbierał szturchańców, że w końcu wyglądał jak obite jabłko niedojrzałe. Ale taka to już była jego natura. dzieciaczyna chudł coraz bardziej, brzuch tylko zawsze miał duży, czuprynę coraz gęstsza i oczy coraz szerzej otwarte, choć najczęściej łzami zalane, ale policzki i piersi wpadały mu coraz głębiej i głębiej...”

„Nazajutrz powrócili państwo do dworu z Włoch wraz z panną i kawalerem, co się o nią starał. Kawaler mówił:

- Quel beau pays que l'Italie. [(fr.) – Jak pięknym krajem są Włochy!]

- I co to za lud artystów! On est heureux de chercher là-bas des talents et de les protéger... [(fr.) – Jakim szczęściem jest, że można tam odkrywać talenty i popierać je...] – dodała panna.

Nad Jankiem szumiały brzozy...”



WYGLĄD

O BOHATERZE

• NARODZINY:

• DLACZEGO „JANKO”?

• DLACZEGO „MUZYKANT”?

• WIEK:

• RODZINA:

• SYTUACJA MATERIALNA:

CHARAKTER,
USPOSOBIENIE



MARZENIA
CHŁOPCA

JANKO
MUZYKANT

CZYM SIĘ ZAJMOWAŁ



W WOLNYM CZASIE,
ZAINTERESOWANIA



LOS BOHATERA

WINA:

KARA
I JEJ
KONSEKWENCJE